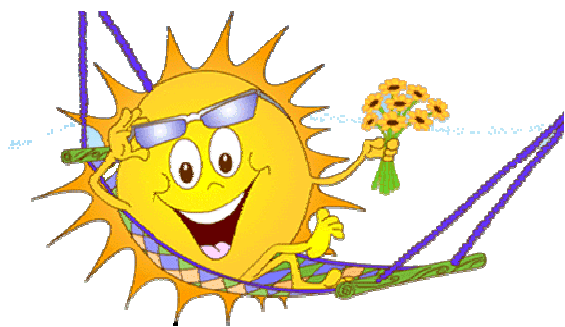


# Czerwiec u Skrzatów



Na czerwiec czekał każdy Skrzat! Część z nas rozpoczęła przygotowania do wyjazdów letnich. Katia, Dominika, Martynka, Hugo postanowili przedłużyć sobie okres wakacyjny, wyjeżdżając nieco wcześniej. Po powrocie każdy z nich dzielił się wrażeniami z podróży. Martynka przywiozła z Francji dla każdego

Skrzata breloczek z wieżą Eiffla – za które, jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Niektóre Skrzaty wyjechały, a do naszej grupy w czerwcu dołączyła nowa koleżanka – Paulinka, która będzie z nami chodziła do przedszkola również po wakacjach. Bardzo się cieszymy, że mamy w grupie jeszcze jedną koleżankę, podobnie jak my pomysłową i ciekawą świata! Wygląda na to, że spodoba jej się w naszej grupie, bo od pierwszych dni bawiła się z nami, jakby znała nas od zawsze!



Początek czerwca powitał nas muzycznym konkursem. Pan Andrzej od dłuższego czasu namawiał nas do solowego śpiewania na rytmice, ale nie wszyscy mieli ochotę lub odwagę. Niektórzy z nas, choć bardzo chętni do śpiewania muszą poćwiczyć jeszcze głośniejsze śpiewanie. Okazało się, że świetnie sobie z tym

poradzili Maja i Karol. Po kilku śpiewających próbach wzięli udział w konkursie „Z piosenka weselej”, który zorganizowany przez Cieszyński Ośrodek Kultury i Przedszkole nr 16, odbył się w Domu Narodowym. Jako publiczność, gorąco kibicowaliśmy naszej koleżance i koledze. Ku naszej ogromnej radości Karolek wyśpiewał sobie I miejsce. Swoją piosenkę pt.

„Domowe przedszkole”, jako laureat konkursu, zaśpiewał również na cieszyńskim Rynku podczas Święta Trzech Braci.



Jeszcze raz - ogromnie gratulujemy!



W przedszkolu również powiało wakacyjnymi atrakcjami. Rozpoczęliśmy od wyprawy na Wzgórze Zamkowe, na którym czekała na nas niezwykła wystawa. Aby zobaczyć wystawę trzeba było przejść bardzo krętym labiryntem, który zaskoczył nas bajkowymi zagadkami. Próbowaliśmy odgadywać nazwy przedmiotów pochodzących z różnych, dobrze nam znanych bajek. Rozwiązań zagadek poszukiwaliśmy również w ukrytych w bajkowych krainach. Znaleźliśmy tam np. eleganckie łóżko, na które żadna z naszych księżniczek się nie położyła, bo na odległość wyczuwały ziarenko grochu, tajemnicza szafa z przejściem do bajkowej krainy, czy niezwykły tron, który pozwalał poczuć królewską moc. Niewinnie leżące na parapecie ciasteczka z różowym lukrem i napój w dziwnej buteleczce umożliwiały odwiedzenie Alicji i białego królika – baliśmy się tylko, że po ich zjedzeniu bądź wypiciu, będziemy mieli kłopot z odyskaniem właściwego – Skrzaciego rozmiaru.



W bajkowych nastrojach ruszyliśmy na Rynek, gdzie czekało na nas mnóstwo atrakcji. W tym dniu odbył się Festiwal Cała Polska czyta Dzieciom. Otrzymaliśmy naklejki, zakładki do książek, a niektórzy z nas złożyli swój podpis na tablicy, żeby podkreślić jak bardzo lubią słuchać czytanych bajek. Przy tej okazji wspięliśmy się na ogromny wóz strażacki i mogliśmy spojrzeć na wszystko z góry! Do radiowozu zaprosił nas policyjny pies Sznupek i pozwolił przymierzyć prawdziwą czapkę policyjną i wraz z panem policjantem odpowiedział na wszystkie nasze pytania.





Oczywiście większość z nich dotyczyła łapania różnych łobuziaków! Mogliśmy przejechać się Bajkową Ciuchcią, w której można było posłuchać wierszyków czy opowiadań. Spotkaliśmy również Domisia i Franklina, którzy wyskoczyli z dobrze znanych nam bajek. Na koniec zjedliśmy również po pączku, które bardzo nam smakowały, co było widać po naszych buziach. Oprócz bajkowych postaci, niektórzy z nas spotkali tam również swoich rodziców czy babcie, więc do przedszkola wróciło nas troszkę mniej!

Długo czekaliśmy na ten dzień w przedszkolu! I w końcu nadszedł Dzień Dziecka - zjedliśmy nasze wymarzone FRYTKI z kotleciem. Deser tego dnia również niezwykle nas zaskoczył - obowiązkowo były to LODY! Nie mogliśmy w to uwierzyć- ciężko nam się pogodzić z tym, że jest to tylko jeden taki dzień w roku!

Oprócz licznych atrakcji związanych z Dniem Dziecka, w przedszkolu czekały nas śmieszne zabawy! Każdy Skrzat otrzymał kartkę z pierwszą literką swojego imienia. Okazało się, że można z nich stworzyć przedziwne rzeczy. Niektóre literki zmieniały się w bukiety kwiatów, wazony czy też dziwne maszyny. Próbowaliśmy również stworzyć portret Skrzata. Katia, Dawid i Dorian położyli się na dużych arkuszach szarego papieru i próbowaliśmy ich odrysować. Następnie, podzieleni na grupy, dorysowywaliśmy powstałym postaciom różne szczegóły. Elementy twarzy i ubrania powstały w mgnieniu oka. Nasze zespoły pracowały bardzo burzliwie, każdy pomysł był dokładnie omawiany, choć nie przez wszystkich zatwierdzany.



Królowna Śnieżka z siedmioma krasnoludkami, zaprosiła nas na przedstawienie do teatru. Bardzo zaskoczyły nas miejsca w teatrze, bo siedzieliśmy w pierwszych rzędach, bardzo blisko sceny. Przez prawie dwie godziny, siedzieliśmy nieruchomo w szeroko otwartymi buziami oglądając przygody mieszkańców lasu. Maksio i Oskar mieli przymusową kąpiel, kiedy jeden z krasnoludków mył swoją od lat niemytą buzię! Mydło tak się pieniało, że bańki mydlane fruwały nad naszymi głowami. Piękne piosenki, sympatyczne zwierzątka, śmieszne krasnoludki, a przede wszystkim czarująca Królowa Śnieżka były tematem naszych rozmów przez długi czas. długo kłóciliśmy się, które z leśnych zwierzątek najbardziej nam się podobało – ciężko było nam się pogodzić! Pani była jeszcze oczarowana naszym zachowaniem, no cóż: w końcu Skrzaty z Krasnoludkami zawarły kiedyś pewne umowy, o których nawet nasza pani nie wie!



Czerwcową pogodą pozwalała nam na częste spacerunki, a przede wszystkim wyśmienitą zabawę na placach zabaw, parku czy Lasku Miejskim. Doskonaliśmy podskoki, biegi oraz grę w piłkę, rysowanie patykami na piasku i kredą na chodniku. Poza tym niektóre Skrzaty przejęły się porządkowaniem naszego ogródka i postanowiły pomóc pani w podlewaniu kwiatków i wrywaniu chwastów. Na naszym placu zabaw pojawiły się również namioty, które od razu chcieliśmy zamieszkać. Jednak trzeba było czasem poczekać na swoją kolej, z czym nie mieliśmy problemów. Pewnego dnia pani zaproponowała nam nową zabawę „rysowanie na płócie”... - no, nie zupełnie na płócie, tylko na papierze przymocowanym do płótu - czuliśmy się jak prawdziwi artyści!

Zabawy proponowane przez panią, dotyczyły głównie wakacji. Słuchaliśmy różnych odgłosów związanych z porą letnią, poza tym rozmawialiśmy o najróżniejszych skarbach, które można znaleźć



podczas letnich wypraw. Zrobiliśmy z panią wakacyjne kufarki, do których będziemy zbierać najróżniejsze znalezione podczas wakacji rzeczy. Przy okazji udało nam się wymyślić ciekawe zabawy, do których możemy wykorzystać szyszki, kamyki czy piórka. We wrześniu przyniesiemy swoje kufarki i podzielimy się ciekawymi, wakacyjnymi wspomnieniami.

Dziewczyny chcąc poczuć się jak na Hawajach, przygotowywały sobie naszyjniki z kolorowych muszelek. Nawlekały na wstążki pokolorowane i dokładnie wycięte muszelki o przeróżnych kształtach. Później dumnie spacerowały po dywanie, który w trakcie zabaw służył nam za plażę.



Kolorowa tęcza, którą można latem często zaobserwować na niebie dostarczyła nam bardzo ciekawych zabaw. Próbowaliśmy się dowiedzieć skąd się biorą kolory tęczy i czy faktycznie istnieje jakiś garnek pełen złota na jej końcu? Bawiliśmy się lusterkiem i kartką, próbując dowiedzieć się np. jak odbija się światło i skąd na suficie biorą się czasem takie „światne zajączki”? Tęcze malowaliśmy farbami, rysowaliśmy kredkami, a nawet układaliśmy ją z kolorowych chustek. Wysłuchaliśmy również opowiadania o tęczowym moście, które również troszkę nam podpowiedziało jaka naprawdę jest tęcza – a każdy Skrzat i tak ma swoją teorię!!! Przy okazji tęczowych zabaw przypomnieliśmy sobie piosenkę pt. „Pada deszcz”, która zapoczątkowała nasze rozmowy o zachowaniu podczas burzy. Próbowaliśmy sobie wyjaśnić, gdzie można schronić się podczas burzy i jakich sytuacji należy unikać. Pewnego razu, kiedy wracaliśmy ze spaceru bardzo szybkim krokiem, burza „deptała nam po piętach”, ale na szczęście dotarliśmy do przedszkola na czas. Niektórzy z nas bardzo żałowali, że ogromne krople deszczu, które mogliśmy zobaczyć przez okno nie spadły właśnie na nas – „bo, takich kropli to jeszcze na świecie nie było”.

Ostatni raz przed wakacjami, przyjechali do nas goście z Małej Filharmonii prezentując instrument ogromny jak słoń, czyli kontrabas. Naprawdę był ogromny i wydobywał z siebie przedziwne melodie. Jeszcze jesteśmy troszkę za mali, żeby móc na nim zagrać, ale kto wie może kiedyś...





Swoje urodziny w czerwcu świętowali Anusia i Dawidek! Razem z Elfami zostaliśmy zaproszeni do Anusi, gdzie oprócz pysznego tortu, czekało nas mnóstwo zabawy! Anusia wspólnie z mamą, przygotowały dla nas ciekawe zadania. Przebijaliśmy balony, z których wyskakiwały niespodzianki, szukaliśmy ukrytych w ogródku zwierzątek, które

każdy mógł sobie zabrać na pamiątkę do domu! Wiktoria miała szczególne szczęście, bo odnalazła, aż trzy obrazki, poszczęściło się również Karolkowi, Maksiowi, Bartkowi i Majce. Pełno emocji wróciliśmy do przedszkola.

Dawid również skończył 5 lat! Wszyscy odśpiewaliśmy „sto lat”, złożyliśmy przeróżne życzenia! Dawidek, znany z przepysznych wypieków, przyniósł z do przedszkola przepyszne ciastka. Budyniowej karpacie towarzyszyły rurki z kremem i pyszne eklerki. Niektórzy z nas mieli kłopot po który sięgnąć smakołyk, ale było ich tak dużo, że dojadaliśmy jeszcze podczas podwieczorku.



Solenizantom składamy jeszcze raz gorące życzenia i dziękujemy raz jeszcze Ani i Dawidkowi oraz ich Mamusiom za atrakcje!



## Śpiewaliśmy piosenki

### „TATO JUŻ LATO”

Ref.: Tato już lato, będziemy znów jeść lody.  
Tato już lato, kup bilet do przygody.  
Tato już lato, będziemy boso chodzić.  
Tato już lato, już brodę zgolić czas!



1. Gdy ciepły dzień, to nawet leń na spacer chciałby iść.  
Już pora wstać i pobiec w świat, a tata jeszcze śpi.  
Chcę lody jeść, na drzewo wejść i z góry patrzeć w dół.  
Zeskoczyć w piach i chociaż raz przeskoczyć z tatą rów.



Ref.: Tato już lato, będziemy znów jeść lody.  
Tato już lato, kup bilet do przygody.  
Tato już lato, będziemy boso chodzić.  
Tato już lato, już brodę zgolić czas!

2. Gdy ciepły dzień, popłynąć chcę, przez słomkę wodę pić.  
Na piasku spać i trawę rwać, do lasu z tatą iść.  
Maliny jeść, jagody też, w kałuży szukać żab.  
Tu rośnie grzyb, tam ślimak śpi,  
na głowę chrabąszcz spadł.

Ref.: Tato już lato...

## „PO ŁĄCE BIEGA LATO...”

1. Po łące biega lato  
Uwija się jak bąk.  
"Dzień dobry" mówi kwiatom  
i pieści każdy pąk.



Refren:

Kto chce się z latem spotkać,  
Niech idzie z nami tam.  
Rumianek i stokrotka  
Pokażą drogę nam.



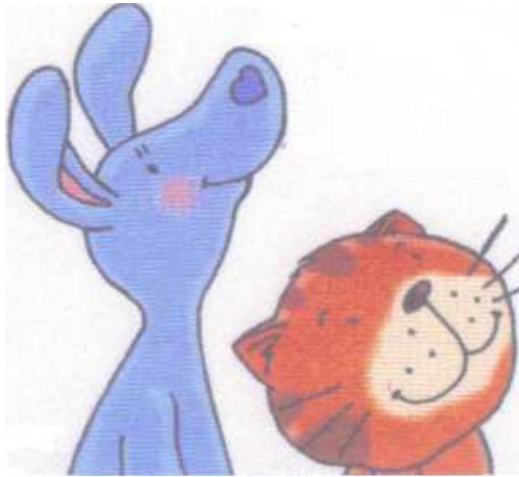
2. Pomaga lato pszczołom,  
Na kwiatach też się zna.  
Uśmiecha się wesoło  
I w berka z wiatrem gra!

Refren:

Kto chce się z latem...

3. Gdy lato jest zmęczone,  
W szalasię sobie śpi  
I we śnie gra w zielone,  
Bo łąka mu się śni.





## ANGIELSKI W GRUPIE SKRZATÓW

W czerwcu poznaliśmy słowa z naszego podwórkowego otoczenia. Potrafimy nazwać słońce, drzewo, chmurkę, kwiatka, motylka, ptaszka, pszczółkę, dziewczynkę i chłopca. Potrafimy również zadawać pytania np. Ile widzisz ptaszków? I oczywiście potrafiliśmy odpowiedzieć na to pytanie całym zdaniem np. Widzę 5 ptaszków. Nowo poznane słowa mogliśmy sobie utrwalać dzięki nowej piosence. Próbowaliśmy również opowiadać co widzimy na naszych rysunkach znajdujących się w książce. Nowością na zajęciach była gra Bingo. Próbując zgadnąć jakie obrazki wybierze Cookie, ustawialiśmy pionki na trzech wybranych przez nas obrazkach. Osoba, która wybrała identyczne obrazki krzyczała bingo!

W czerwcu, mieliśmy trochę bałaganu w naszej sali. Różne zabawki znajdowały się na podłodze (klocki, lalka, miś, książka, pociąg, plecak, piłka, auto) wspólnymi siłami próbowaliśmy doprowadzić naszą salę do porządku. Klocki wkładaliśmy do pudełka, misia dawaliśmy na krzesło, lalkę kładliśmy na półkę, krzesło stawialiśmy blisko drzwi itp.

Nasz ostatni miesiąc zabaw z Cookim przed przerwą wakacyjną, zakończyliśmy powtórzeniem nowo poznanych piosenek i słownictwa. Do powtórzenia słówek posłużyliśmy się grą znajdującą się w naszych książeczkach. Gra nam się bardzo podobała ponieważ mogliśmy rzucać kostką i rysować kolorowe obrazki.

Do zobaczenia we wrześniu!!!

Nowe słownictwo:

The sun, a cloud, a tree, a bee, a butterfly, a girl, a boy, a flower, a bird,

On, in, near

Nowe wyrażenia:

How many flowers can you see?

I can see 5 flowers.

Put the car near the window./ Put the doll on the chair./ Put the book in the box.

Where's the train?

The train is on the shelf.

Let's tidy up the room./Let's jump/ walk/ sing/ run/ play/ stop/ count.

Listen children. Follow me. Look around you. Count to three.

Nowa piosenka: „How many”